WSTĘP

Rybnik to – jak na polskie warunki – miasto stare, sięgające swoimi początkami średniowiecza. W długiej i bogatej historii rozwijało się od niewielkiego, mało znaczącego miasteczka do miasta średniej wielkości. Obecnie pod względem powierzchni zajmuje 14., a według liczby mieszkańców 25. miejsce na liście największych miast Polski. Składa się z 27 dzielnic, z reguły kiedyś odrębnych miejscowości. Współcześnie szacuje się, że populacja rybniczan liczy przeszło 140 000 mieszkańców. W ciągu swych dziejów zmieniało przynależność państwową, ciągle jednak zachowywało niemal niezmienioną nazwę: Rybnich, Rybnik, Rybnick. Miasto tradycyjne, a jednocześnie nowoczesne, z historycznym rynkiem, monumentalnymi gmachami, oazami zieleni, z którymi sąsiadują nowoczesne budowle, szukające niejako swojego miejsca w strukturze urbanistycznej miasta. Jest to miasto niepowtarzalne również przez specyfikę mieszkańców – kiedyś zdominowane przez ludność niemiecką, później śląską i polską. Miasto, w którym autochtoni żyli i żyją zgodnie z przybyszami. To również miejsce, gdzie wielkomiejskość łączy się z małomiasteczkowością, a nawet wiejskością. Dla rybniczan jest swoistą małą ojczyzną, z której są dumni, której nie zamieniliby na inne miejsce na świecie.

Początki Rybnika mogą sięgać nawet przełomu IX i X wieku, kiedy to miała powstać w dolinie Nacyny pierwsza osada rybacka. Leżała na szlaku handlowym wiodącym z Raciborza przez Oświęcim do Krakowa. Niewątpliwie olbrzymi wpływ na jej dalszy rozwój miało przyjęcie chrześcijaństwa, a następnie wybudowanie może około 1180 roku kościoła oraz erygowanie parafii pw. Najświętszej Marii Panny. Prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV wieku osada została lokowana na prawie zachodnim (flamandzkim). W 1308 roku

pierwszy raz odnotowano ją w źródłach jako *civitas*. Można więc stwierdzić, że już wtedy Rybnik był niewielkim miastem. W średniowieczu osada przynależała do księstwa raciborskiego, a następnie opawsko-raciborskiego. W roku 1532 niewielkie miasteczko stało się centrum majątku określanego mianem państwa rybnickiego, do którego należały również okoliczne miejscowości. W 1607 roku Rybnik zmienił swój status, stając się miastem prywatnym czeskiego rodu Lobkowiców, choć majątek rybnicki nadal był znany jako państwo rybnickie, a od roku 1682 rodu Wengierskich mających swe korzenie w Polsce. Ich władanie odcisnęło mocne piętno na losach miasta.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w dziejach miasta było przejęcie go przez Prusy w wyniku I wojny śląskiej w latach 1740–1742. Nastąpił szybki rozwój Rybnika, zwłaszcza w 2. połowie XIX wieku, jego przemiana z małego miasteczka w miasto. W 1818 roku stał się miastem powiatowym, a tym samym siedzibą wielu urzędów. Następowała stopniowa jego industrializacja. W konsekwencji powstań i plebiscytu górnośląskiego w 1922 roku miasto oraz okoliczne miejscowości zostały przyłączone do Polski. Ostatnim wielkim przełomem dla miasta była II wojna światowa, w wyniku której nastąpiły istotne zmiany narodowościowe. Miasto uległo polonizacji, rozpoczętej już w dwudziestoleciu międzywojennym. Miejsce wyjeżdżających górnośląskich Niemców zajęli przybysze z całej Polski. Skutkowało to zachwianiem ciągłości kulturowej, choć mniej odczuwalnym niż w centrum górnośląskiego obszaru przemysłowego. Nadal jednak Rybnik, a zwłaszcza jego dzielnice pozostały ostoją śląskości. Przybysze stopniowo integrowali się ze Śląskiem, w większości akceptowali jego zwyczaje i kulturę. W latach 70. XX wieku miasto znacznie powiększyło swoje terytorium, w jego granice włączono kilka podrybnickich gmin wiejskich i górniczych miasteczek.

Autorzy niniejszej monografii swoim celem uczynili wszechstronne ukazanie dziejów miasta oraz jego dzielnic we wszystkich możliwych aspektach w powiązaniu z niejednokrotnie trudną historią Górnego Śląska, Polski, Niemiec i Czech. Historią tworzoną przez Ślązaków, Polaków, Niemców, Żydów, Czechów i Morawian. Starali się zwracać uwagę zarówno na odmienności kulturowe, jak i cechy wspólne regionu Górnego Śląska z innymi ziemiami polskimi. Dążyli do wydobycia ze źródeł nieznanych do tej pory faktów, umożliwiających lepsze zrozumienie procesów zachodzących w mieście i okolicznych miejscowościach. Pragnęli uniknąć pisania historii z punktu widzenia polskiego czy niemieckiego, co niestety było głównym mankamentem dotychczasowych monografii Rybnika. Nie rozumiano bowiem dokonujących się tutaj zmian ekonomicznych, politycznych i kulturowych, specyfiki jego mieszkańców. Dzieje regionu, a tym samym Rybnika i okolicznych miejscowości zdominowane były przez kwestie konfliktów politycznych, głównie narodowościowych. W zależności od przynależności państwowej i systemu polityczno-ustrojowego świadomie pomniejszano wkład poszczególnych narodowości lub grup społecznych w rozwój miasta. Rybnik to obszar, na

którym rozwijały się zarówno rolnictwo, jak i przemysł. Zachodzące uprzemysłowienie wywierało przemożny wpływ na zmiany kulturowe. Rybnik z małego miasteczka stopniowo, zwłaszcza począwszy od połowy XIX wieku, wyrastał na swoistą „stolicę" obszaru, na którym się znajdował.

Zamiarem autorów było przedstawienie rozwoju miasta w perspektywie długiego trwania. Dlatego opracowanie, które oddajemy do rąk Czytelników, ma być w zasadzie tylko monografią historyczną. Składa się ono z dwóch tomów. W pierwszym zastosowano układ chronologiczno-problemowy, przedstawiono poszczególne okresy w rozwoju historycznym. Wyznacznik podziału na rozdziały stanowiły z reguły zmiany polityczno-ustrojowe będące udziałem Górnego Śląska albo samego miasta Rybnika. Drugi tom ma układ problemowo-chronologiczny, poświęcona jest poszczególnym aspektom życia w mieście, począwszy od XIX wieku. Takie ujęcie tematu było możliwe dzięki zachowanym źródłom, choć dla czasów wcześniejszych są one z reguły skromne. Całość uzupełnia bogaty materiał ikonograficzny, głównie fotografie.

Pierwszy tom monografii zawiera teksty ukazujące: pradzieje tych ziem; losy średniowieczne – rozgraniczone lokacją miasta; historię miasta w okresie podporządkowania monarchii czeskiej; czas panowania pruskiego, które miało jakże kluczowy wpływ na miasto i cały region; konflikt polsko-niemiecki w okresie powstań i plebiscytu, co zaowocowało przyłączeniem znacznej części Górnego Śląska do Polski; historię miasta w dobie dwudziestolecia międzywojennego oraz podczas II wojny światowej i okupacji niemieckiej w strukturach III Rzeszy Niemieckiej; rozwój miasta w dobie Polski Ludowej, a także jego współczesność.

W tomie drugim znajdzie Czytelnik teksty poświęcone wybranym aspektom dziejów miasta, takim jak: kształtowanie się herbu miasta; rozrost terytorialny miasta aż po czasy współczesne; kluczowe dla miasta zagadnienia gospodarcze, przede wszystkim dotyczące przemysłu, rolnictwa, rzemiosła oraz handlu; kwestie religijne, skoncentrowane głównie na funkcjonowaniu Kościołów katolickiego i ewangelickiego; formowanie się i rozwój oświaty i kultury, także szeroko rozumianej kultury fizycznej (głównie sportu i rekreacji), służby zdrowia i opieki socjalnej; przemiany miejskiej architektury.

Autorzy pragnęli w miarę wszechstronnie ukazać miasto Rybnik wraz z jego licznymi dzielnicami w jego rozwoju historycznym. Myślimy, że taka struktura monografii będzie czytelna dla odbiorcy, pozwoli mu na całościowe spojrzenie na historię Rybnika. Opracowanie jest dosyć obszerne. Przekroczyło pierwotnie zakładaną objętość, co było konsekwencją prowadzonych przez autorów badań, w wyniku których można było odkryć wiele nieznanych do tej pory faktów, inne z kolei zweryfikować lub też ukazać w zupełnie nowym świetle. Dzięki temu uniknęliśmy sytuacji, w której monografia byłaby powtórzeniem i zebraniem tego, co do tej pory napisano o historii Rybnika. Objętość została jednak utrzymana w rozsądnych normach,

w założeniu monografia ma być swoistym kompendium o dziejach Rybnika. Zdajemy sobie sprawę, że temat nie został jeszcze niewyczerpany. Mamy nadzieję, że w przyszłości światło dzienne ujrzą nowe źródła, dzięki którym wiedza o przeszłości miasta zostanie uzupełniona.

Opracowanie zostało oparte zarówno na źródłach, jak i literaturze naukowej. Autorzy poszczególnych rozdziałów przeprowadzili kwerendy archiwalne i dotarli do wielu dotychczas nieznanych faktów z dziejów miasta i jego okolic. Kwerendy te objęły zarówno archiwa krajowe, jak i zagraniczne (Berlin, Praga, Brno i inne miejsca). Temat źródeł do dziejów miasta to nadal otwarta karta. Wiele archiwaliów jest rozproszonych w różnych zasobach archiwów państwowych i kościelnych. Zdarzają się sytuacje, że nawet odległe w czasie źródła znamy dzięki inicjatywie osób prywatnych zaangażowanych z osobistej pasji w odszukiwanie rzeczy uznawanych za zaginione bądź zniszczone. Stan badań również zostawia wiele do życzenia. Dysponujemy wprawdzie bezcenną monografią Franza Idzikowskiego, ale jest to dzieło powstałe ponad 150 lat temu. Autor zawarł w nim wiele wartościowych informacji, co przy mizernym zachowaniu akt miejskich podnosi jego dokonania do rangi wręcz wtórnego źródła. Znaczenie tej pracy docenił już dziennikarz i publicysta Artur Trunkhardt. Przeredagowana i przetłumaczona przez niego na język polski, została uzupełniona o wiele cennych kwestii z dziejów miasta dla okresu po 1860 roku. W okresie międzywojennym losy miasta opracował również rybnicki werbista o. Emil Drobny, osoba szczególnie zasłużona dla badań nad tym regionem w okresie międzywojennym, przedstawiając je w niewielkiej broszurce.

Po II wojnie światowej po obu stronach żelaznej kurtyny powstały prace poświęcone dziejom miasta. Krąg badaczy i dawnych niemieckich rybniczan stworzył około 1965 roku pracę na obchodzony w Dorsten jubileusz 700-lecia miasta Rybnika. W rzeczywistości Polski Ludowej, mocno indoktrynowanej systemem politycznym, powstawały wciąż wartościowe opisy autorstwa Alfonsa Mrowca i prace Ludwika Musioła będące bezcennym źródłem do dziejów miasta. Ale na 650-lecie miasta obchodzone z wielką pompą w 1964 roku – roku XX-lecia PRL – nie powstała żadna większa praca. Opracowanie monograficzne – zbiorowa praca pod redakcją Jana Walczaka – ukazało się dopiero w 1986 roku, spinając klamrą fragmenty dawnej rzeczywistości z socjalistycznym spojrzeniem na dzieje społeczno-polityczne Rybnika w XIX i XX wieku. Z oczywistych powodów praca meandrami wiła się po wielu tematach, uwypuklając kwestie zgodne z oficjalną linią partii i państwa, inne spychając w niebyt.

Nazbyt szybko zdewaluowało się ujęcie wielu tematów. Na bardzo wiele kwestii należało spojrzeć na nowo, a inne należało wydobyć z cienia. Ostatnie ponad ćwierćwiecze było czasem odkrywania małych ojczyzn – Rybnika jako większej całości i poszczególnych dzielnic. Prace Longina Musiolika, Marka Szołtyska, Józefa Kolarczyka, Michała M. Palicy, Mieczysława Kuli, Henryka

Rojka czy Andrzeja Adamczyka i wielu innych wniosły nowy powiew w dość siermiężną rzeczywistość postkomunistycznego miasta z mocno poszarpaną tożsamością. Również Muzeum przedstawiło nieśmiałą próbę uchwycenia losów miasta w niewielkim opracowaniu *Zarys dziejów Rybnika (do 1989 r.)*. Dziś, ponad dekadę po jego wydaniu, zdajemy sobie sprawę z niedostatków tej pracy, ale była ona jakby przewodnikiem po drodze, która w dużej części wiodła *ad fontes*, do źródeł, których w dziejach Rybnika i jego dzielnic jeszcze wiele pozostaje wręcz zakrytych.

Współczesny Rybnik jest prężnie rozwijającym się miastem, którego mieszkańcy są żywotnie zainteresowani poznaniem swoich korzeni. Prowadzone są badania, inicjowane głównie przez Muzeum, które jest organizatorem sesji naukowych oraz popularnonaukowych poświęconych wybranym aspektom z dziejów miasta. Nakładem Muzeum ukazują się też publikacje będące pokłosiem tych badań. Dzięki temu można coraz lepiej poznać historię Rybnika i jego dzielnic. Temu ma również służyć niniejsza monografia, która powstała dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi wielu osób, którym należą się słowa podziękowania.

Za udostępnienie dla celów badawczych materiałów archiwalnych i wybranej ikonografii, która wzbogaciła niniejszą publikację, podziękowania kierujemy pod adresem dyrekcji oraz pracowników: Archiwum Państwowego w Katowicach oraz jego Oddziałów w Raciborzu i w Pszczynie, Archiwum Państwowego w Opolu, Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum IPN w Katowicach i w Warszawie, Archiwum Służby Ochrony Zabytków w Opolu, Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, Centralnego Archiwum Wojskowego, Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach, Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Historii Katowic, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu oraz Muzeum w Raciborzu. Głęboko cenimy wielką pomoc, jaką okazała nam dyrekcja oraz pracownicy Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Dziękujemy również zagranicznym placówkom archiwalnym w Bayreuth, Berlinie, Brnie, Ołomuńcu, Opawie oraz Pradze, bowiem bez ich materiałów archiwalnych i ikonograficznych ta praca byłaby znacznie uboższa.

Wielkie podziękowania składamy ks. prof. dr. hab. Józefowi Paterowi, dyrektorowi Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, oraz dr hab. Halinie Dudale, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, za udostępnienie cennych materiałów archiwalnych. Dziękujemy również za umożliwienie doboru ikonografii ks. dr. Leszkowi Makówce, dyrektorowi Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, oraz ks. Janowi Rośkowi, dyrektorowi Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach.

Kolejne podziękowania za udostępnienie i pomoc w pozyskaniu dokumentacji kierujemy na ręce: dr. Norberta Miki, Romana Copa, Grzegorza

Wawocznego, ks. dr. Grzegorza Kublina, dr. Norberta Niestolika, a za możliwość wykorzystania archiwaliów ze zbiorów parafii oraz wykonania materiału fotograficznego na ręce: ks. Franciszka Radwańskiego, emerytowanego proboszcza parafii MB Bolesnej w Rybniku; ks. dr. Grzegorza Olszowskiego, proboszcza parafii św. Antoniego w Rybniku; ks. Sebastiana Śliwińskiego, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Rudach; ks. Tadeusza Stachonia, proboszcza parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich; ks. Gintera Józefa Kurowskiego, emerytowanego proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu; ks. Stanisława Kołodzieja, proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku-Niedobczycach; ks. dr. Adama Tondery, proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Rybniku-Popielowie i Radziejowie, ks. Bronisława Matyska, proboszcza parafii św. Wawrzyńca w Ligockiej Kuźni, dr. Henryka Szymiczka SVD oraz o. Jana Pilka SVD, proboszcza parafii Królowej Apostołów w Rybniku. Dziękujemy również panom: Mikołajowi Ostrowskiemu za udostępnienie dokumentacji archeologicznej, Łucjanowi Durszlagowi za udostępnienie cennych materiałów, Łukaszowi Zawadzie za wykonanie serii cennych fotografii do niniejszej publikacji oraz Dagmarze Wójcik za pomoc w pozyskaniu materiału ikonograficznego.

Na koniec składamy podziękowanie Panu Piotrowi Kuczerze, Prezydentowi Miasta Rybnika, którego osobiste zaangażowanie pozwoliło na sfinalizowanie publikacji w takim kształcie, a także służbom finansowym miasta, Radzie Miasta oraz Radzie Muzeum za okazaną życzliwość i pomoc. Nie możemy nie wspomnieć także Pana Adama Fudalego, byłego Prezydenta Miasta Rybnika, który nie tylko zainicjował prace nad monografią, ale stale nas dopingował do działania. Dziękujemy także całemu zespołowi pracowników Muzeum w Rybniku, a szczególnie Pani Urszuli Janowskiej oraz dr. Dawidowi Kellerowi, za wspieranie i prowadzenie wielu zadań związanych z powstaniem tej monografii. Dziękujemy wszystkim Autorom za ich zaangażowanie, włożoną pracę oraz przyjęcie naszych sugestii. Recenzentom wydawniczym jesteśmy wdzięczni za wszystkie wskazówki i uwagi, zwłaszcza te krytyczne, dzięki którym mogliśmy uniknąć wielu potknięć.

Zbigniew Hojka, Bogdan Kloch

Rybnik, jesień 2017 roku

EDELGARDA M. FOLTYN,
EUGENIUSZ FOLTYN

PRADZIEJE I WCZESNE ŚREDNIOWIECZE RYBNIKA Z UWZGLĘDNIENIEM TERENÓW PRZYLEGŁYCH

W obrębie miasta i na terenach przyległych dokonano w miarę licznych odkryć archeologicznych o rozpiętości chronologicznej od środkowego paleolitu do wczesnego średniowiecza. Ich przydatność dla naszych potrzeb nie podlega wątpliwości. Każde z nich – bez względu na to czy ubogie, czy bogate – wnosi coś do poznania najdawniejszych dziejów szeroko rozumianego Rybnika, choćby tylko unaoczniając intensywność osadnictwa. Co więcej, wytrzymują one porównanie ze znaleziskami z innych terenów. Innymi słowy, tezę o słabym osadnictwie bądź wręcz jego braku należy traktować jako rezultat stanu badań. Jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Pomimo znacznego postępu baza źródłowa, a więc liczba i siła faktów archeologicznych jest ciągle niezadowalająca, skąpa, fragmentaryczna i niejednoznaczna.

Ta niezbyt optymistyczna konstatacja prowokuje do zastanowienia się nad przyczynami. Otóż, niejednokrotnie znaczny wysiłek licznych zespołów badawczych prowadzących lustracje powierzchniowe poszedł w zasadzie na marne. W rezultacie poszukiwań powierzchniowych zewidencjonowano w sumie około 120 punktów osadniczych (na ogół małych). Jednak efekty penetracji powierzchniowych, mających w założeniu i z natury charakter wstępny, przedstawiają ograniczony potencjał naukowy. Rozpoznanie

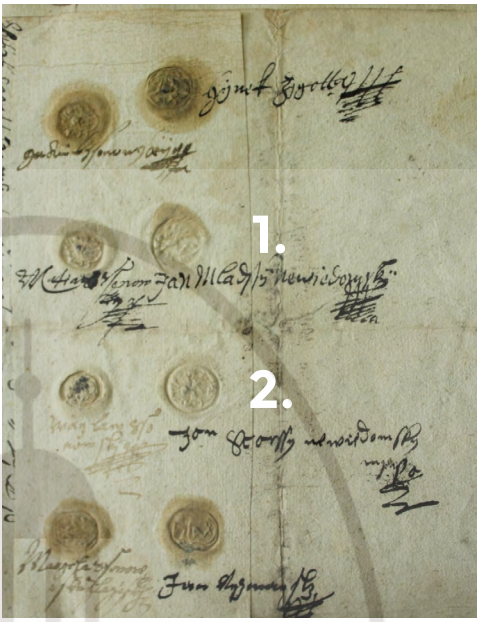

Odciski pieczęci szlacheckich na dokumencie z 1627 r.;
1 – odcisk pieczęci i podpis Jana Młodszego Niewiadomskiego;
2 – odcisk pieczęci i podpis Jana Starszego Niewiadomskiego

dacie[238]. Natomiast Kłokocin, dawniej należący do Anny Wyszkotówny i później do pana Krzidlowskiego, przed 1638 rokiem przeszedł w ręce rodziny von Bess, posiadającej również pobliski Rowień[239]. Do rodziny von Bess miał należeć tutejszy folwark oraz młyn, który otrzymał potoczną nazwę od ich nazwiska[240].

Ochojec

Również w Ochojcu, którego dzieje bez wątpienia wiąże się z państwem rybnickim, w 1614 roku siedział (miał dział majątku lub był zarządcą) szlachcic Mikołaj Kania z Górki, człowiek wówczas już w podeszłym wieku[241]. Można przyjąć, że szlachecka obecność w Ochojcu miała podobny charakter, jak w przypadku cysterskich Chwałęcic, choć na znacznie mniejszą skalę.

Niewiadom

Odmienną specyfikę miał Niewiadom. U schyłku czasów lobkowickich w Rybniku majątek rycerski w Niewiadomiu posiadał Jan Niewiadomski. Ród ten dość konsekwentnie trzymał się swojego rodowego gniazda, przy czym znalazł się także w posiadaniu Popielowa, Radziejowa oraz Zebrzydowic

[238] F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt*..., s. 95.
[239] Tamże.
[240] *Przewodnik po ziemi rybnicko-wodzisławskiej*, oprac. I. Libura, Katowice 1965, s. 112.
[241] Tamże, rozdział 7, s. 10.

W lipcu 1818 roku do landratury rybnickiej spłynęły również akta z Prudnika. Była to dokumentacja dotycząca miasta Rybnika wcześniej przechowywana w archiwum radcy wojenno-podatkowego VI departamentu, którego urząd w związku z reformą administracyjną został zlikwidowany, a jego akta przekazane do odpowiednich powiatów[153].

Zachowane zestawienia i listy dokumentacji, która spłynęła w początkach 1818 roku do Rybnika i stanowiła podstawę tworzącego się archiwum miejscowej landratury, pozwalają na ustalenie, jaki był zasób archiwum landratury w 1. dekadzie XIX wieku. Jest to tym bardziej ciekawe, że z terenów Górnego Śląska zachowało się mało dokumentacji z pierwszego okresu funkcjonowania powiatów pruskich, a listy te pozwalają na częściowe odtworzenie funkcjonowania tych kancelarii[154].

Wraz z powołaniem nowego landrata wybrano również zarząd powiatu (*Kreisverwaltung*), a w jego skład weszli: major baron von Linker (Lynker) na Zebrzydowicach (deputowany szlachecki)[155], baron von Stillfried na Lyskach (deputowany szlachecki), von Stengel na Jastrzębiu (zastępca), von Tluck na Palowicach (zastępca), sekretarz sądowy Beer z Wodzisławia (deputowany miejski), skarbnik Zema z Żor (deputowany miejski), major von Belling z Rybnika (zastępca), burmistrz Antoni Zelasko (Zelasco) z Rybnika (zastępca), burmistrz Wanneck z Pilchowic (deputowany wiejski), sołtys Kottula z Podbucza (deputowany wiejski), sołtys Schneider z Przegędzy (zastępca), sołtys Schwidergall z Żytniej (zastępca)[156]. Niezależnie od tego organu, który odgrywał przede wszystkim rolę doradczą, ale miał również wpływ na wybór landrata, powołano w powiecie rybnickim 11 komisarzy policyjnych (Polizei-Distrikts-Kommissarien) odpowiedzialnych za sprawy porządkowe i organizacyjne. Byli to głównie szlachcice zamieszkujący dobra w powiecie, m.in. wspomniany już baron von Linker (Lynker), von Goertz, von Stengel, von Pelchrzin z Rogoźnej i von Zawadzky z Czuchowa[157].

Powołanie nowego powiatu łączyło się również z utworzeniem stanowiska lekarza powiatowego, który odpowiedzialny był za sprawy zdrowotne i epidemiologiczne całego powiatu oraz sprawował opiekę i nadzór nad zakładami zdrowotnymi znajdującymi się na jego terenie. W latach 1820–1841 w Rybniku funkcję lekarza powiatowego i miejskiego, okulisty

[153] APK Racibórz, LRyb, sygn. 45, b.p. Dokumentacja spływała w kilku częściach, w sumie były to 42 poszyty dokumentacji.

[154] APK Racibórz, LRyb, sygn. 45, b.p. W 1860 r. archiwum landratury rybnickiej poinformowało rejencję opolską o chęci sprzedaży 439 poszytów starej dokumentacji, co było procedurą stosowaną w większości ówczesnych urzędów pruskich. Nabywcą były papiernie, które w ten sposób pozyskiwały materiał.

[155] Baron von Linker pełnił w czasie wojen napoleońskich funkcję komisarza marszowego. Patrz podrozdział dotyczący wojen napoleońskich.

[156] APK Racibórz, LRyb, sygn. 5, Acta betreffend die Organisierung der Kreis Verwaltungs-Deputation, Gesetz-Sammlung für die Königlichen-Preußischen Staaten 1812, Nr 20, Edikt wegen Errichtung der Gendarmerie vom 30 Juli 1812, s. 145–146, SIN 1820.

[157] APK Racibórz, LRyb, sygn. 5.

Fragment obrazu z wizerunkiem miasta po 1801 r. z ołtarza św. Antoniego w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej

regionu – wydaje się, że w tym okresie było to zaledwie kilka komisji, które zajmowały się opieką społeczną, finansami miasta, sprawami komunalnymi i szkolnymi, m.in. sprawowały nadzór nad należącym do miasta przytułkiem (zwanym w tamtym czasie szpitalem) dla 6 biednych mieszczanek, którego działalność w mieście potwierdzona jest od początków XVII wieku[200]. Miasto prowadziło browar miejski, słodownię i cegielnię, na terenie miejskim znajdowała się też strzelnica. Mieszczanie prowadzili również 1 browar, 3 gorzelnie (jednak tylko 2 wówczas działały), 4 garbarnie skóry, 1 zakład produkujący garbniki, 14 zakładów tkackich, 16 płócienniczych, 1 fabrykę tabaki, 9 zakładów garncarskich, 1 młyn, 6 składów kupieckich oraz 43 drobniejsze kramy. W Rybniku w każdą środę odbywał się targ, na którym sprzedawano głównie płody rolne[201]. W tym czasie nie było już w mieście żadnego garnizonu wojskowego, chociaż „Schlesische Instanzien Notiz" w latach 30. XIX wieku informował, że takowy w Rybniku ma swoją siedzibę, dopiero po jakimś czasie wyjaśniając, że dom inwalidów wojennych był przez władze wojskowe traktowany jako obecność armii w mieście – stąd jednak powstawały liczne nieporozumienia[202].

[200] Patrz rozdział autorstwa B. Klocha, *W koronie czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740* w tym tomie, s. 205 i n.

[201] J. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische…*, s. 1010.

[202] SIN 1828, 1831, 1832.

Kurs dla nauczycieli języka polskiego, 1920 r.

Polska manifestacja narodowa w Rybniku, 1919 r.

Podkomisariatu Plebiscytowego – adwokat Hans Kunth[45]. Siedziba Polskiego Komitetu Plebiscytowego mieściła się najpierw przy Kirchenplatz 6, a później w kamienicy przy ul. św. Jana 2. Czołowymi współpracownikami przewodniczącego PKPleb. byli: dr Feliks Biały, M. Basista, Alojzy Prus, L. Piechoczek, A. Trunkhardt. Na terenie powiatu istniały podkomitety powiatowe w Biertułtowach, Knurowie, Rydułtowach, Wodzisławiu i Żorach. Członkami Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Rybniku i komitetów miejscowych zostawali członkowie „Sokoła" i POW GŚl. Głównymi współpracownikami przewodniczącego Niemieckiego Podkomisariatu Plebiscytowego byli: dyrektor gimnazjum Alfred Münzer, sędzia okręgowy Hamburger, katecheta ks. Michael Hosl oraz większość urzędników państwowych i komunalnych. Podkomisariat skupiał się bardziej na technicznym przygotowaniu plebiscytu, a nie na propagandzie przedplebiscytowej. W komitetach wiejskich zasiedli miejscowi urzędnicy. Niemcy pracę organizacyjno-propagandową prowadzili głównie poprzez Vereinigte Verbände Heimattreuer Oberschlesier (Zjednoczone Związki Górnoślązaków Wiernych Ojczyźnie), w ramach którego funkcjonował Bund Heimattreuer Oberschlesier. Do akcji zaangażowano również Deutscher Schutzbund für Grenz- und Auslandsdeutsche, która skupiała się na gromadzeniu środków materialnych oraz zapewnieniu przewozu i zakwaterowania emigrantów na głosowanie[46]. Do agitacji przedplebiscytowej włączali się wszyscy: urzędnicy, nauczyciele, właściciele zakładów, nadzór techniczny, duchowieństwo. Grupy te agitowały po stronie Niemiec zarówno na terenie miasta Rybnika, jak i okolicznych miejscowości[47]. W rękach niemieckich pozostawała policja (Sicherheitpolizei), która tolerowała, a nawet wspomagała działania Niemców, tępiąc jednocześnie działalność organizacji i związków polskich.

Na terenie powiatu i w samym Rybniku rozwijały się organizacje zbrojne zarówno polskie, jak i niemieckie. Na obszarze plebiscytowym miejsce Greznschutzu zajęła nowa formacja o nazwie Kampforganisation Oberschlesien (Samoobrona Górnego Śląska), potocznie zwana Selbstschutz. Zaczęto ją organizować na początku 1920 roku, krótko przed opuszczeniem obszaru plebiscytowego przez regularne oddziały niemieckie[48], na bazie istniejących wcześniej półlegalnych grup paramilitarnych. Wycofujące się oddziały Grenzschutzu oraz Freikorpsu przekazywały Selbschutzowi broń i amunicję. Powstawał on w pierwszej kolejności w ośrodkach administracyjno-politycznych, w których dominowała ludność niemiecka, a do takich

[45] Władysław Zieliński w *Encyklopedii powstań śląskich*… podaje, że niemieckim Podkomisariatem w Rybniku kierował Münzer (zob. s. 330).

[46] W. Zieliński, *Z działalności przedplebisytowej wśród Górnoślązaków na terenie Niemiec*, „Zaranie Śląskie" 1966, z. 1, s. 27.

[47] *Źródła do dziejów powstań śląskich*, red. K. Popiołek, T. 2: *Styczeń – grudzień 1920*, Wrocław 1970, s. 147.

[48] W. Ryżewski, *Przyczynki do działalności…*, s. 5–7; F. Oertzen, *Die deutschen Freikorps 1918–1923*, München 1938, s. 136; B. Hülsen, *Der Kamp fum Oberschlesien*, Stuttgart 1922, s. 15.

DAWID KELLER

W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

PRZEJĘCIE MIASTA PRZEZ POLSKĘ

Okoliczności historyczne spowodowały, że formalnie okres międzywojenny w Rybniku rozpoczął się w pierwszych dniach lipca 1922 roku. 1 lipca władzę w mieście objął Władysław Weber, dwa dni później uroczyście podpisano protokoły przekazania miasta i powiatu rybnickiego Polsce, a pierwsze posie-dzenie rady miasta miało miejsce 6 lipca[1]. *Ze strony polskiej brali w uroczy-stości udział: p. Wojewoda* [Józef] *Rymer, p. wicewojewoda* [Zygmunt] *Żurawski, p. Konstanty Wolny, adwokat, członek Komisji Mieszanej, p. dr* [Oskar] *Krupa, starosta rybnicki, p. dr* [Marian] *Różański, b. przewodniczący polskiego Komi-sariatu Plebiscytowego na powiat rybnicki, p. dr* [Feliks] *Biały, b. doradca po-wiatowy, oraz inni przedstawiciele ludności polskiej w Rybniku. Ze strony władz koalicyjnych byli obecni: pułkownik Demetrio, margrabia Asisinari di Bernezzo, kontroler powiatowy w Rybniku, upełnomocniony przez Międzysojuszniczą Ko-misję Rządzącą i Plebiscytową w Opolu do jej reprezentowania, kapitan Lalanne, francuski adiunkt kontrolera, oraz kapitan Waiting, adiunkt angielski*[2].

Duma rozpierająca wówczas Polaków sprawiła, że uroczystości przygoto-wano z rozmachem, który wspominano przez długie lata[3]. Prasa relacjonowała:

[1] Muzeum w Rybniku, sygn. MRy/H/2633.

[2] *Z uroczystości poniedziałkowych w Rybniku*, „Sztandar Polski" 1922, nr 149, s. 1.

[3] S. Fertacz, *Generał Stanisław Szeptycki jako dowódca wojsk polskich w latach 1919–1922 wobec północno-wschodnich i południowo-zachodnich kresów Rzeczypospolitej*, „Wieki Stare

Jak już pisano, 14 listopada 1926 roku w województwie śląskim odbyły się wybory komunalne[125]. Ich wyniki nie zostały zatwierdzone w Boguszowicach[126] i Chwałowicach[127] – tam po kilku miesiącach odbyły się nowe wybory. Głównym powodem (oficjalnie wystąpiły błędy formalne) tych decyzji były wyniki, które dawały albo niewielką przewagę stronie polskiej, albo wprost dawały zwycięstwo raczej Niemcom. Wywołało to falę protestów, a o ich charakterze może świadczyć treść jednej z takich skarg dotyczącej wyborów w Boguszowicach: *Ponieważ Kabot jest znany, że z inspektorem Kop. Blücher, Teubnerem, który na niemieckiej liście jako czołowy kandydat figurował, rękę w rękę pracuje, przeto wpływał na robotników tej kopalni tak, że ci bojąc się utracić pracę, byli moralnie zmuszeni głosować na listę niemiecką*[128].

Tabela 5. Gotartowice – naczelnicy gminy i członkowie rady gminnej w latach [1922] 1927–1939*

Funkcja	Imię, nazwisko	Stronnictwo polityczne	Okres sprawowania funkcji
Naczelnik	Franciszek Mura	BBWR (ChD?)	przed 1927 r.; 17 lutego 1927 – maj 1936
	Teodor Stajer	nieznane	22 lipca 1936 – 23 stycznia 1939 (rezygnacja?)
Ławnicy i zastępcy	Teodor Stajer	NPR	17 lutego 1927 – 17 lutego 1933
	Jakob Pieńczak	BBWR	
	Augustyn Juraszczyk	NPR	
	Antoni Piotrowski	Lista Obywateli Polskich [?]	lipiec 1933 –
	Augustyn Buchalik	Lista Katolików Polskich Rolników i Robotników [?]	lipiec 1933 –
	Jan Nikel	nieznane	lipiec 1933 (?)

[125] D. Sieradzka, *Samorząd komunalny*..., s. 78–79.

[126] 831 głosów, w tym 235 na Zw.[iązek] Str.[onnictw] Chrześć.[ijańskich] (lista nr 1, wybrani: Robert Dziwoki, Wincenty Malina, Antoni Muszer, Józef Śmieja), 233 na PPS (lista nr 2, wybrani: Alojzy Juraszczyk, Wilhelm Kula, Teodor Siemianowski) i 341 na (niemiecką) Partię Obywatelską (lista nr 3, wybrani: Adolf Buchalik, Jan Korduła, Ludwik Matuszczyk, Konstanty Rojek, Paul Treubner). APK, UWŚl., Samorz, sygn. 968, s. 12–13; M. Kula, *Historia Boguszowic*..., s. 128.

[127] 1392 głosy, w tym 161 na PPS, 754 na Niemiecką Partię Katolicką, 330 na Zjednoczone Stronnictwo Chrześcijańskie, 77 na Listę kandydatów grupy gosp. [niemiecką] oraz 62 na Związek rencistów socjalnych. Niemcy otrzymali 7 mandatów, PPS z sanacją 5 (PPS – Teofil Zawadzki, Marcin Wilczek; Niemiecka Katolicka Partia Ludowa – Adolf Pitsch, Franz Waloschek, Alois Skorupa, Leonnard Gollak, Bonifacius Kaluza, August Ullrich, Karol Steuer; *Zjednoczone Związki i Stronnictwa Chrześcijańsko-Polskie* – Paweł Kożdoń, Alojzy Lazar, Józef Ochojski). APK Racibórz, WP w Rybniku, sygn. 200, s. [3–5]; D. Sieradzka, *Samorząd komunalny*..., s. 95.

[128] Cyt. za: M. Kula, *Historia Boguszowic*..., s. 128.

o fotele w sejmie startowały rzecz jasna z jedynej, sygnowanej przez PRON, listy[418].

19 czerwca 1988 roku wybierano kolejny skład rad narodowych. O każdy mandat walczyło co najmniej dwóch kandydatów, a wyborca tym razem musiał któregoś wykreślić, by głos był ważny. Pojawiła się zatem możliwość wyeliminowania starających się o miejsca w radzie przedstawicieli miejscowych elit politycznych. Wybory wskazały malejący poziom akceptacji społecznej dla rządzących, frekwencja w skali kraju wyniosła 55%, zaś w województwie katowickim w głosowaniu uczestniczyło niespełna 52% uprawnionych[419]. Przewodniczącym MRN w Rybniku został ponownie L. Musiolik[420].

Permanentny kryzys ekonomiczny

Restrykcyjna polityka gospodarcza prowadzona w czasie stanu wojennego, wbrew rachubom ekipy gen W. Jaruzelskiego, nie doprowadziła do trwałej stabilizacji sytuacji rynkowej. Nie tylko żywność, ale niemal wszystkie elementarne towary objęto systemem reglamentacji. Bony zapewniały jedynie możliwość zakupu podstawowych artykułów spożywczych i niektórych z branży odzieżowej czy chemii domowej. Inne były praktycznie niedostępne w sklepach – atrakcyjne towary pojawiały się bardzo rzadko i ustawiały się po nie ogromne kolejki. Kwitła spekulacja. Ponadto wszyscy obywatele mocno odczuli podwyżkę cen nośników energii, wprowadzoną wiosną 1983 roku[421]. Wyjście z zapaści gospodarczej okazało się problemem nierozwiązywalnym, tym bardziej że duża część centralnego kierownictwa partyjno-państwowego nie dostrzegała konieczności przeprowadzenia daleko posuniętych zmian, stwierdzając, że wyniki ekonomiczne osiągnięte w 1983 roku wskazywały na polepszenie sytuacji. W 1984 roku uaktywnili się przeciwnicy reform, a jednym z głównych ich rzeczników stał się Zbigniew Messner, od 1983 roku wicepremier w rządzie W. Jaruzelskiego, a od listopada 1985 roku szef rządu. W świadomości społecznej hasło „reforma" najczęściej kojarzyło się wyłącznie z podwyżkami cen i było bardzo niepopularne[422].

Sytuacja na rynku mięsnym przejściowo ustabilizowała się w połowie dekady. Od 1986 roku województwo katowickie znalazło się w tzw. wolnorynkowym obszarze sprzedaży mięsa, co oznacza, że obok reglamentacji funkcjonowała też sprzedaż poza systemem bonów. W Rybniku przy ówczesnej ul. Marchlewskiego powstał zadaszony stragan, gdzie można było

[418] *Jak głosujemy*, „Trybuna Robotnicza" z 9 października 1985, nr 236.

[419] *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 21 czerwca 1988 roku o zbiorczych wynikach wyborów do rad narodowych*, „Trybuna Robotnicza" z 22 czerwca 1988, nr 11; *Komunikat Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Katowicach*, „Trybuna Robotnicza" z 23 czerwca 1988, nr 145.

[420] APK, KM PZPR Rybnik, sygn. 64, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Rybniku z 14 lutego 1989 r., s. 30.

[421] B. Tracz, *Z problemów*..., s. 180, passim.

[422] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*..., s. 30–31.

Tabela 6. Wyniki wyborów samorządowych z 21 listopada 2010 roku w Rybniku

Lp.	Komitet wyborczy	Głosy ważne		Mandaty
		liczba	%	
1.	Platforma Obywatelska	13 408	31,32	10
2.	Adam Fudali Blok Samorządowy Rybnik	13 167	30,76	9
3.	Prawo i Sprawiedliwość	8 463	19,77	5
4.	Samorządny Rybnik 2010	3 350	7,83	1
5.	Sojusz Lewicy Demokratycznej	2 480	5,79	0
6.	Ruch Autonomii Śląska	1 408	3,29	0
7.	Lewica	527	1,24	0
	Razem	42 803	100	25

Ź r ó d ł o: *Rybnik i powiat rybnicki ziemski*, „Nowiny" 2010, nr 47, s. II.

Mimo zwycięstwa PO w wyborach, władzę w Rybniku utrzymała dotychczasowa koalicja BSR – PiS. Było to możliwe dzięki większości, jaką te ugrupowania posiadały w Radzie (15 mandatów). Nowym przewodniczącym organu został Andrzej Wojaczek (PiS), a jego zastępcami Stanisław Jaszczuk (PiS), Jan Mura oraz Kazimierz Salamon (obydwaj BSR)[34].

I tura wyborów w 2014 roku odbyła się 16 listopada. Głosowało 39,99% do tego upoważnionych (109 871). Trzecie zwycięstwo w historii rybnickich wyborów samorządowych odniósł BSR[35]. Komitet Adama Fudalego zdobył 10 mandatów w Radzie. Drugą lokatę zajęło PiS, którego przedstawiciele zasiedli na 8 miejscach. Sukcesu sprzed czterech lat nie udało się powtórzyć PO, która na sali obrad miała teraz 6 rajców. Ostatnie, 25. miejsce przypadło debiutującemu w wyborach Forum Obywateli Rybnika[36]. Wybory zakończyły

[34] (r), *Nowa Rada, nowy przewodniczący*, „Gazeta Rybnicka" 2010, nr 12, s. 4; *Składy osobowe komisji Rady Miasta*, „Gazeta Rybnicka" 2011, nr 1, s. 11.

[35] W 2014 r. BSR po raz kolejny wystawił 50 kandydatów na radnych. Podobne do poprzedniego było również hasło wyborcze: *Rybnik, jo ci przaja.* Nowością była możliwość wypełnienia przez mieszkańców ankiety (na płycie Rynku i w internecie), w której mogli zaprezentować swoje marzenia dotyczące rozwoju miasta. Sugestie te znalazły się potem w programie Bloku. Zob. *W fotograficznym skrócie. BSR ruszył z kampanią*, „Gazeta Rybnicka" 2014, nr 9, s. 18; A. Karpeta, *Wszyscy ludzie Fudalego*, „Nowiny" 2014, nr 40, s. 6; A. Karpeta, *BSR stworzył program razem z wyborcami*, „Nowiny" 2014, nr 45, s. 8.

[36] FOR – stowarzyszenie założone 12 grudnia 2013 r. przez Małgorzatę Płoszaj, Agnieszkę Lubinę, Lecha Gęborskiego, Marcina Gurgula, Kamila Jakubiaka, Grzegorza Głupczyka, Piotra Masłowskiego oraz Mariusza Wiśniewskiego. Jego celem jest aktywna działalność na rzecz poprawy życia w Rybniku, uwzględniająca: aktywizację seniorów, rozbudowę mieszkalnictwa czynszowego, budowę bazy rekreacyjnej i kompleksowego systemu opieki nad dziećmi, utworzenie nowych miejsc pracy, ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, wymianę źródeł energii na bardziej ekologiczne, zwiększenie powierzchni zieleni miejskiej, poszerzenie systemu opieki dla małych dzieci (żłobki i przedszkola) oraz utworzenie Centrum Humanistycznego. W wyborach samorządowych w 2014 r. FOR startowało z listy nr 27 i wystawiło 35 kandydatów. Zob. *Ogłoszenie wyborcze Forum Obywateli Rybnika*, „Gazeta Rybnicka" 2014, nr 10, s. 52; http://www.for.rybnik.pl/?page_id=181, 06.05.2016; https://www.facebook.com/forumobywatelirybnika/info/?tab=page_info, 06.05.2016.

Różne wizerunki ryby w herbie miasta

W tej postaci widoczny był na pieczęci i papierach magistrackich z lat 80. XIX wieku. Wkrótce potem wizerunek herbu miasta upowszechniły pocztówki z rozmaicie opracowanymi godłami; herb znalazł się też m.in. na bonach wydawanych przez magistrat podczas I wojny światowej. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęto wykorzystywać herb jako detal architektoniczny – w formie płaskorzeźby znalazł się na ratuszu w Rynku, fontannie przy zamku, wieży ciśnień, kamienicy w pobliżu kościoła. W 1928 roku ozdobił nowy budynek magistracki – na zewnątrz w tympanonie nad wejściem i wewnątrz w witrażu. Po II wojnie światowej pojawiał się raczej okazjonalnie, jako nawiązanie do pewnej tradycji, która w państwie socjalistycznym nie miała większego znaczenia. W 1964 roku z okazji obchodów 750-lecia miasta sprawiono tablicę pamiątkową na Urzędzie Miejskim, okazałą kratę w dawnym ratuszu. Nieco później ufundowano sztandar miasta z wizerunkiem herbu. Umieszczono go też na odznace Zasłużonemy dla Miasta. W publikacjach wydawanych w tym czasie chętnie wykorzystywano herb i pieczęcie jako materiał ilustracyjny. Herb, w dość mocno zindywidualizowanej postaci, pojawiał się na dawniejszych i bardziej współczesnych sztandarach organizacji społecznych i zakładowych, okazach medalierskich, wyrobach pamiątkarskich. Od 1989 roku, pojawiając się na różnorodnych nośnikach, pełni funkcje promocyjne. Owalne tablice z herbem Rybnika w postaci przyjętej w 2000 roku są widoczne na budynkach użyteczności publicznej.

Z gospodarską wizytą delegacji w Hucie „Silesia", 1983 r.

Pracownicy Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Gotartowicach, 1983 r.

Kościół parafialny pw. Matki Boskiej Bolesnej, pocztówka, początek XX w.

WIKARIUSZE ORAZ POZOSTALI DUCHOWNI

Rozległe terytorium parafii rybnickiej oraz jej wzrastający potencjał demograficzny już w 2. połowie XVII stulecia stały się przyczyną zatrudnienia pierwszego w jej dziejach wikariusza. W latach 1670–1681 ówczesnemu plebanowi rybnickiemu Krzysztofowi Goworkowi towarzyszył pochodzący z Rybnika ks. Jerzy Gzula, w kolejnych latach pełniący już obowiązki tutejszego plebana (1681–1694)[110]. Odtworzenie pełnego katalogu rybnickich duchownych najniższego szczebla napotyka jednak na trudności związane przede wszystkich z faktem, iż stroną zatrudniającą był pleban, nie zaś wikariat generalny we Wrocławiu bądź też kolator (patron). Regulacja wszystkich kwestii dotyczących zatrudnienia spoczywała wyłącznie w gestii plebana. Ks. Leopold Golasch – wikariusz ks. M. Schneidera – w latach 1815–1817 otrzymywał od niego w ramach półrocznego salarium (wynagrodzenia) kwotę 20 talarów, na które składały się przychody z czterech fundacji mszalnych, piwo (*Bier*), usługi służącej (*Bedienung*) oraz kolację (*Abendbroth*), jednak już kolejny kapelan ks. Laurentius Kias – 15 talarów w 1819 roku, a ks. Morawetz – wikariusz w latach 1819–1822 – tylko 10 talarów uszczuplonych o pozycję, którą wcześniej stanowiła zapewniana przez proboszcza kolacja[111].

[110] J. Jungnitz, *Visitationsberichte*..., s. 127–128.

[111] AAKat, APR, sygn 168/275, Connotations Buch der Einnahmen und Ausgabe bei der Pfarr Aeconomie Rybnik (1814–1825), k. 4, 7, 9.

oraz o Radoszowach[23]), a dodatkowo w dzielnicy Smolna i w Popielowie zbudowano kościoły, ale nie udało się powołać parafii.

Od roku 1919 mieszkańcy Niedobczyc starali się o odłączenie od parafii rybnickiej, uzyskując w 1920 roku własnego kapłana, ks. Antoniego Lidnera[24]. Już 20 września 1913 roku powołano tam związek budowy kościoła (zatwierdzony 31 stycznia 1914 r.)[25]. Mieszkańcy sami pozyskiwali środki na budowę (ofiarując np. działki) i sami ją realizowali[26]. Okres I wojny światowej prace te wstrzymał. Kamień węgielny poświęcono 25 września 1921 roku[27], co spowodowało, że trudniej było tę inicjatywę odłożyć ad acta. Prawdopodobnie w 1922 roku zakończono budowę (według projektu Hansa Schlichta z Wrocławia)[28] już pod kierownictwem ks. Alojzego Lazara (od 1922 r.)[29]. Ówczesne przepisy wymagały uzyskania zgody władz państwowych na budowę kościoła, czego prawdopodobnie nie dopełniono, ograniczając się jedynie do poinformowania władz rejencyjnych o inwestycji. Wydaje się, że pewne znaczenie w tej sytuacji miały świadomość istniejących potrzeb, okres wojny przynoszący pewne rozprężenie oraz czas powstań i plebiscytu, kiedy autorytet państwa niemieckiego mógł zostać wyraźnie uszczuplony[30].

Władze kościelne – w trakcie dyskusji z władzami administracyjnymi na temat erygowania parafii powoływały się podpisanie Konkordatu ze Stolicą

[23] Parafia ta obejmowała część Niewiadomia oraz Buzowice. Por. A. Adamczyk, *Dzieje parafii świętego Jacka w Radoszowach*, Wodzisław Śląski–Rydutowy 2017.

[24] Archiwum Parafii Niedobczyce, *Kronika parafialna*, b.p. Dokumentacja w sprawie tego wczesnego okresu: AAKat, AL, sygn. 46/1548, s. 3–11, 58. E. Wyglenda, *Lindner Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 236.

[25] Wcześniej dojeżdżali księża z parafii rybnickiej, aby sprawować nabożeństwa w cechowni kopalnianej. Archiwum Parafii Niedobczyce, *Kronika parafialna*, b.p. Zachował się jego statut – AAKat, AL, sygn. 46/1548, s. 45–46v. Warto zwrócić uwagę, że w późniejszej dyskusji z Gwarectwem podkreślano, że było to wypełnienie postanowień § 17 pruskiej ustawy osadniczej z 10 sierpnia 1904 r. (tamże, sygn. 46/1543, s. 13).

[26] APK, UWŚl., Adm, sygn. 1897a, s. 18; H. Rojek, *Kronika Niedobczyc*, [b.d.m.w.], s. 68.

[27] Archiwum Parafii Niedobczyce, *Kronika parafialna*, b.p.

[28] APK, UWŚl., Adm, sygn. 1897a, s. 1; AAKat, AL, sygn. 46/1548, s. 70. W kronice parafialnej opisano go: *jest o tyle szczęśliwie położony, że zajmuje centrum osady. Korzystną str.*[onę] *jego położenia stanowi również bliskość stacji kolejowej, poczty i urzędu gminnego. Wsunięty w samą wnękę niedobecką jest przez to niewidoczny z innych miejscowości.* […] *Niskie sklepienie beczkowe (wysokość 13 m) spoczywanie całego ciężaru sklepienia na ścianach bocznych, przypominają z dala styl romański. Czysto barokowe ołtarze i fasada.* Archiwum Parafii Niedobczyce, *Kronika parafialna*, b.p.; H. Rojek, *Kronika Niedobczyc*…, s. 69.

[29] Archiwum Parafii Niedobczyce, *Kronika parafialna*, b.p.; J. Myszor, *Lazar Alojzy*, [w:] *Słownik biograficzny*…, s. 230–231.

[30] APK, UWŚl., Adm, sygn. 1897a, s. 3 oraz pismo przewodnie bez paginacji skierowane przez Administrację Apostolską do władz wojewódzkich 27 czerwca 1924 r. (informacja Wydziału Kościołów i Szkół Rejencji Opolskiej z 22 stycznia 1921 r., odpis) – AAKat, AL, sygn. 46/1548, s. 11. Tam też formalny *Kirchenordnung* z 18 sierpnia 1920 r. opatrzony odciskiem pieczęci tuszowej o treści Kath. Kirchen Verein E.V. Niedobschütz O.S. (tamże, sygn. 46/1548, s. 21–28, wizerunek Serca Jezusa w polu). Zwraca uwagę wymienienie w rejencyjnym piśmie z 9 listopada 1920 r. wezwania przyszłej parafii (tamże, sygn. 46/1548, s. 10). Por. też tłumaczenia dokumentów archiwalnych (niewiadomego pochodzenia!) w: H. Rojek, *Kronika Niedobczyc*…, s. 67–69.

nad wyświetlanymi filmami czy zakazu wspólnych kąpieli w miejscach publicznych[182]. Proboszcz interweniował również w odniesieniu do pewnego kolejarza zamieszkującego w jednym z domów parafii w *dzikiem małżeństwie*. Argumentem za rozwiązaniem sytuacji (czyli zawarciem małżeństwa) była groźba poinformowania PKP, co w zasadzie oznaczało dla niego zwolnienie[183]. Troska o moralność obejmowała także występy artystyczne. Dlatego gdy podczas zabawy sylwestrowej w lokalu Ogórka („Polonia") występowała tancerka, której występ oceniono jako *gorszący*, została ona zwolniona[184]. Proboszcz interweniował także w Towarzystwie Czytelni Ludowych, które m.in. udostępniało książki oceniane jako niemoralne[185]. W parafii rybnickiej co najmniej kilka razy występowały też w omawianym okresie sprawy określane jako *separacyjne*[186].

Ważnym zadaniem realizowanym zarówno przez parafie, jak i poszczególne organizacje była działalność charytatywna. W parafii rybnickiej szczególnym miejscem takiej aktywności (rozumianej zresztą nie tylko jako proste rozdawnictwo dóbr) był dom parafialny. Oddano go do użytku w 1924 roku[187]. Według sprawozdania z 1926 roku działał w nim zakład mieszczący: szkółkę gospodarczą dla dziewcząt prowadzoną przez siostry wincentki (dla przeciętnie 80 podopiecznych), stałe schronisko dla chłopców prowadzone przez wikarego parafii (przeciętnie 150 podopiecznych), szkółkę dla haftowania sztuk kościelnych i sztuk pięknych dla dziewcząt (ok. 25 członkiń), kuchnię dla bezrobotnych[188] i dzieci ubogich, salę zgromadzeń wykorzystywaną przez Towarzystwo Katolickich Mężów (ok. 650 członków), Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich (ok. 1750 członkiń), Towarzystwo Dorastającej Młodzieży Żeńskiej (ok. 1300 członków), Towarzystwo Dorastającej Młodzieży Męskiej (ok. 350 członków), Związek dzieci szkolnych (ok. 450 członków), stowarzyszenie harcerzy, Stowarzyszenie Abstynentów (nieobecne w sprawozdaniu z 1931 r.), sekretariat związku wszystkich towarzystw polskich dla spraw dobroczynnych „Caritas" (później Towarzystwo Dobroczynności „Caritas"),

[182] AAKat, APR, sygn. 168/516, Kopia rezolucji Związków Ligi Katolickiej i duchowieństwa parafii Rybnik z 19 lipca 1926 r., b.p.

[183] AAKat, APR, sygn. 168/516, Pismo Katolickiego Urzędu Parafialnego z 8 maja 1931 r., b.p.

[184] AAKat, APR, sygn. 168/516, Pismo Magistratu miasta Rybnika z 26 stycznia 1933 r., b.p.

[185] AAKat, APR, sygn. 168/516, Pismo Katolickiego Urzędu Parafialnego do ks. Dyrektora Milika, Dyrektora Towarzystwa Czytelni Ludowych z 29 września 1936 r., b.p. Okazało się, że książka, która wzbudziła sprzeciw, była zakazana w TCL i najprawdopodobniej samodzielnie wprowadzono ją w rybnickim oddziale (Pismo Towarzystwa Czytelni Ludowych z 1 października 1936 r., b.p.).

[186] AAKat, APR, sygn. 168/321.

[187] 15 czerwca 1924 r. poświęcenie domu parafialnego w Rybniku (L. Musioł, *Parafia Matki Boskiej Bolesnej…*, [s. 176]).

[188] W 1928 r. T. Reginek prosił władze miejskie o zmianę lokalizację tej kuchni. AAKat, APR, sygn. 168/354, Pismo Katolickiego urzędu parafialnego do Magistratu miasta Rybnik z 11 lutego 1928 r., b.p. Prawdopodobnie skutkowało to jej zamknięciem w 2. połowie 1929 r., ale samo miasto wnosiło 27 września 1930 r. o jej ponowne otwarcie (tamże, sygn. 168/354, Pismo Magistratu miasta Rybnika z 27 września 1930 r., b.p.), co też nastąpiło (jak wynika z Pisma do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z 2 maja 1931 r., b.p.).

Władze Kościoła rzymskokatolickiego monitorowały liczebność wyznawców innych Kościołów i wyznań na terenie swoich parafii. Sporządzana przez proboszczów statystyka jest z pewnością niedokładna, ale pokazuje przybliżone rozmieszczenie wyznawców innych wyznań na terenie Rybnika.

Tabela 2. Statystyka członków innych wyznań religijnych na terenie Rybnika w 1959 roku (na podstawie ankiet w parafiach rzymskokatolickich)*

Lp.	Parafia	Świadkowie Jehowy	Protestanci	Prawosławni
1.	Boguszowice	30	15	–
2.	Chwałowice	5	25	–
3.	Golejów	10	–	–
4.	Jejkowice	–	–	–
5.	Książenice	9	5	–
6.	Niedobczyce	10	32	–
7.	Popielów	3	3	–
8.	Rybnik Królowej Apostołów	6	12	–
9.	Rybnik MB Bolesnej	9	9	–
10.	Rybnik św. Antoniego	56	47	2
11.	Rybnik św. Józefa	99	60	–
Ogółem		237	208	2

* Statystyka nie jest dokładna. W przypadku kilku parafii (MB Bolesnej, Królowej Apostołów, Boguszowice) podano jedynie liczbę rodzin. W zbiorczej statystyce pomnożono liczbę rodzin razy 3 (ten przelicznik zastosowano do danych z parafii Królowej Apostołów, których zabrakło w ankiecie całej diecezji, w ankiecie parafii podano jednak dane: 2 rodziny Świadków Jehowy i 4 protestanckie).

Ź r ó d ł o: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Akta Rzeczowe, Ankiety nt. sekciarstwa, sygn. 278, b.p.; Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Akta Rzeczowe, Sekty, sygn. 275, Liczba sekciarzy wg poszczególnych dekanatów w diecezji katowickiej, [1959], k. 73–74.

Dane te wskazują na obecność 2 osób wyznania prawosławnego – taka sama liczba pojawia się już w protokole wizytacyjnym parafii MB Bolesnej w Rybniku z 1947 roku[231]. W tym czasie odnotowano obecność 51 Żydów na terenie rybnickiej parafii[232]. Wiadomo, że w końcu lat 60. XX wieku w powiecie rybnickim zamieszkiwało 18 rodzin „obywateli pochodzenia żydowskiego". W latach 1969–1970 do Izraela wyjechały 4 osoby (jedna rodzina), a kolejne 3 osoby (jedna z nich była narodowości polskiej) ubiegały się o wyjazd z kraju[233].

Przedstawiona statystyka nie obejmuje także wspólnot religijnych, których rozwój przypada na lata późniejsze. Chodzi głównie o Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Polskokatolicki oraz Kościół Wolnych Chrześcijan.

[231] AAKat, AL, Rybnik, Parafia MB Bolesnej, Ogólne, sygn. 2049, Protokół z wizytacji kanonicznej parafii MB Bolesnej w Rybniku z 28 maja 1947 r., k. 319.

[232] „Rocznik Diecezji Katowickiej" 1947, s. 98.

[233] AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 0103/144, t. 13, Sprawozdanie Służby Bezpieczeństwa KMOMiP w Rybniku za lata 1969–1970, 14 stycznia 1971 r., k. 68–69.

Wizyta członków Koła Rybnik Kolejowego Towarzystwa Krajoznawczego na kopalni „Donnersmarck" („Chwałowice"), 1929 r.

ul. Korfantego 4, a zamknięta 31 sierpnia 1935 roku[52]. Szkolnictwo artystyczne w mieście kojarzy się jednak przede wszystkim z działalnością braci Antoniego i Karola Szafranków, którzy w 1933 roku otwarli szkołę muzyczną (funkcjonującą od 1 września). Od 1 stycznia 1937 roku szkoła przeniosła się na ul. 3 Maja do lokalu po restauracji „Polonia", później do dawnej siedziby Szkoły Rolniczej.

Po podjęciu rozstrzygających decyzji w sprawach granic doszło do ożywienia ruchu czytelniczego m.in. za sprawą TCL, które do 1938 roku w powiecie rybnickim założyło 117 placówek, skupiało 8 tys. czytelników, zgromadziło 40 tys. książek. Prezesem został M. Basista (w 1930 r. został honorowym członkiem TCL), zastępcą Bernard Rak, pierwszym sekretarzem Piotr Korgul, drugim sekretarzem Ignacy Knapczyk, skarbnikiem Jan Nowomiejski. Wypożyczalnia TCL mieściła się np. w domu dr. Feliksa Białego. W 1925 roku Rada Okręgowa TCL w Katowicach na rozszerzenie bibliotek w Rybniku przeznaczyła 1000 zł. W tym czasie w powiecie działały 82 biblioteki, dysponujące 13 045 książkami. W 1930 roku funkcjonowało już prawie 120 bibliotek i zgromadzono ok. 30 tys. woluminów. Komitet TCL wybierano na trzy lata, ale 1/3 składu

[52] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach (dalej: UWŚl.), Wydział Oświecenia Publicznego, zespół nr 185, sygn. 2554, s. 77, 55; *(Nauka gry na mandolinie, gitarze i kontrgitarze)*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka" 1928, nr 111, s. 3; *(Kurs gimnastyki rytmiczno-plastycznej dla pań)*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka" 1932, nr 51, s. 3.

zakłady rzemieślnicze, a także instytucje i organizacje społeczne do wpłacania na specjalnie utworzone konto bankowe oraz wrzucania do ustawionej na rybnickim rynku skarbonki datków pieniężnych[260]. Ideę tej swoistego rodzaju zbiórki publicznej promowano również przy okazji imprez plenerowych, organizując loterie w celu pozyskania funduszy na rzecz nowo powstającego szpitala[261]. Do końca 1998 roku dzięki tej wspieranej przez osoby prywatne i liczne podmioty gospodarcze inicjatywie zebrano blisko 3 mln 250 tys. zł[262].

Podobnie jak miało to miejsce przy okazji adaptacji na potrzeby lecznictwa zamkniętego gmachu przy ul. Powstańców Śląskich 27, także i budowę w Orzepowicach wizytowali w latach 90. XX wieku rybniccy radni. Rekonesans stanu inwestycji miał posłużyć jako argument na rzecz przejęcia i dokończenia jej budowy właśnie przez lokalne władze[263]. Ostateczne pozytywne ustosunkowanie się samorządowców do tego pomysłu poskutkowało wyasygnowaniem na ten cel w latach 1992–2001 z budżetu miasta niespełna 25 mln zł[264].

Pomimo kilkakrotnie zapowiadanego na 2. połowę lat 90. XX wieku częściowego otwarcia szpitala[265], oficjalnie nastąpiło ono dopiero 24 czerwca 2000 roku[266]. Poprzedziła je przeprowadzona kilka tygodni wcześniej akcja „przetransportowania" pacjentów z dawnego Szpitala Miejskiego nr 2 oraz z mieszczącego się w „Juliuszu" oddziału internistycznego[267]. Proces pełnego rozruchu nowej placówki toczył się przez następne kilkanaście miesięcy. Do końca 2001 roku umiejscowiono w niej oddziały: wewnętrzny, ginekologiczno-położniczy, noworodków i wcześniaków, okulistyczny, laryngologiczny, dziecięcy z chirurgią i laryngologią[268], chirurgiczny (urazowy i ogólny), dermatologiczny, onkologiczny, a także oddział dla przewlekle chorych[269] i ratunkowy[270]. Prócz tego w lecznicy uruchomiono izbę przyjęć, nowoczesną stację dializoterapii, laboratorium analityczne[271], a także wyposażony w cyfrowe aparaty rentgenowskie oraz tomograf komputerowy i rezonans magnetyczny oddział diagnostyki obrazowej[272]. Od chwili przyjęcia do szpitala pierwszego pacjenta w jego nowoczesnym i rozbudowanym

[260] *Apel prezydenta miasta*, „Gazeta Rybnicka" 1994, nr 17 (172).
[261] *Loteria na rzecz budowy szpitala w Orzepowicach*, „Gazeta Rybnicka" 1996, nr 31 (289).
[262] *Ofiarodawców coraz mniej…*, „Gazeta Rybnicka" 1999, nr 1 (331).
[263] *Od kuchni…*, „Gazeta Rybnicka" 1995, nr 9 (216); *Radni wizytują szpital*, „Gazeta Rybnicka" 1995, nr 39 (245).
[264] *Są racjonalne przesłanki, brakuje pieniędzy*, „Gazeta Rybnicka" 2001, nr 9 (363).
[265] *Od kuchni…*, „Gazeta Rybnicka" 1995, nr 9 (216); *Szpital wciąż w budowie*, „Gazeta Rybnicka" 1995, nr 50 (256); *Szpital w Orzepowiacach. Co nowego na budowie?*, „Gazeta Rybnicka" 1996, nr 29 (287).
[266] *Bliski finał…*, „Gazeta Rybnicka" 2000, nr 8 (350).
[267] *W szpitali w Orzepowicach są już pacjenci*, „Gazeta Rybnicka" 2000, nr 5 (317).
[268] Tamże.
[269] *Poprzeczki nie obniżymy*, „Gazeta Rybnicka" 2001,nr 8 (361).
[270] *Prawie „ostry dyżur"*, „Gazeta Rybnicka" 2001, nr 3 (357).
[271] *W szpitalu w Orzepowicach są już pacjenci*, „Gazeta Rybnicka" 2000, nr 5 (317).
[272] Tamże; *Są racjonalne przesłanki, brakuje pieniędzy*, „Gazeta Rybnicka" 2001, nr 9 (363).

Mistrzostwa Polski Kolejarzy, 1968 r.

Boguszowicach-Nowym Dworze, Chwałowicach, Golejowie, Gotartowicach, Hucie Gotartowskiej, Kamieniu, Kłokocinie, Kuźnicy Ligockiej, Niedobczycach, Niewiadomi, Nowej Wsi, Ochojcu, Orzepowicach, Paruszowcu, Popielowie, Radziejowie, Raszowcu, Rybniku i Wielopolu[21].

Wybuch II wojny światowej przyczynił się do likwidacji polskiego ruchu sportowego. W pierwszym dniu wojny polegli: Ludwik Malina, Jerzy Schneider, Ernest Schulharner, Adolf Mazurek, Jan Wydra, Witold Kaniowski. Niestety dostępne autorom źródła nie precyzują ani ich przynależności klubowej, ani uprawianych przez te osoby dyscypliny sportu. Na okupowanym Górnym Śląsku został wprowadzony model kultury fizycznej obowiązujący od 1937 roku w III Rzeszy. Na terenie Rybnika odrodził się niemiecki ruch sportowy. Działalność prowadziły: Deutsche Reichsbahn, SV Post Sportverein, Sportverein Römergrubbe, Kaufmann Sportverein oraz młodzieżowe Kraft durch Freude, TUS Klub Szybowcowy z siedzibą w Chwałowicach[22]. Raz w roku na stadionie w Rybniku odbywały się festyny sportowe.

Długotrwałe walki między armią sowiecką i hitlerowską o wyzwolenie Rybnika nie pozwoliły na szybką reaktywację polskiej kultury fizycznej w mieście. Pierwsze turnieje piłkarskie miały miejsce 6 czerwca 1945 roku. Zjazd założycielski Rybnickiego Podokręgu Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Piłki Nożnej miał miejsce 24 lub 29 czerwca 1945 roku. Pierwszymi klubami zrzeszonymi w tej centrali z terenów Rybnika były: „Pierwszy" Chwałowice, „Kopalnia Rymer", KS Radziejów „1932", „Silesia" Paruszowiec,

[21] A. Steuer, *Ruch sportowy w województwie śląskim…*, s. 286–294.
[22] A. Bezeg, W. Wilczok, *Sport w Rybniku…*, s. 30, 48.

Skwer przy dworcu kolejowym, połowa lat 30. XX w.

Obecnie znaczna część miasta to obszary krajobrazu naturalnego (lasy, pola) i kulturowego. Niektóre z nich są harmonijnie skomponowane (Starówka, niektóre osiedla), inne, niestety zbyt liczne – zdegenerowane (chaotyczna zabudowa mieszkaniowa, przemysłowa, tereny poprzemysłowe)[16]. Wartościowe są dawne cmentarze (najstarszy „Na Górce" po zniszczeniu prawie wszystkich nagrobków ok. 1975 r. w formie parku) oraz niektóre kompozycje licznych rond. Miasto wkłada znaczny wysiłek w utrzymanie i tworzenie terenów zielonych, choć niektóre wycinki starszych drzew budzą zrozumiałe kontrowersje.

MATERIAŁY I TECHNOLOGIE

Pierwsze kilkaset lat budownictwa cechowało się wykorzystaniem lokalnych surowców, poddanych jedynie prostej obróbce. Słomę i trzcinę, glinę i wypalaną na miejscu budowy cegłę z czasem zastąpił piaskowiec. Transport kolejowy w 2. połowie XIX wieku umożliwił dostawy granitu, cegły licówki, papy, cementu, stali i żeliwa. W okresie międzywojennym wykorzystano też brenneński zielonkawy piaskowiec i kieleckie marmury. 2. połowa XX wieku to uprzemysłowienie budownictwa (żelbet, stal), ale też ciągłe niedobory

[16] J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Novak, *Architektura krajobrazu*, Warszawa–Kraków 1979, s. 134.